

Kajto Mistrzem Europy!

Data publikacji: 18.09.2016 19:00

Wczoraj wicemistrzostwo olimpijskie Janusza Rokickiego, dziś (18.09.2016) mamy kolejne dobre wiadomości dla kibiców - dokładnie 344 dni po ubiegłorocznym triumfie w Rajdowych Mistrzostwach Europy, Kajetan Kajetanowicz i Jarek Baran powtórzyli ten historyczny sukces i drugi raz z rzędu sięgnęli po tytuł najlepszej rajdowej załogi Starego Kontynentu.

- Od wielu lat każdy z moich dni jest podporządkowany rajdom samochodowym i przeżyty z myślą o tym, jak być jeszcze skuteczniejszym i szybszym. To wszystko nie tylko dlatego, żeby przeżywać takie chwile jak dziś, kiedy po raz drugi z rzędu zostajemy Rajdowymi Mistrzami Europy. Robię to także, a może przede wszystkim dlatego, że kocham to, czym się zajmuję. Mocno wierzę, że bez prawdziwego zaangażowania i oddania nie zdobylibyśmy zaufania Grupy LOTOS, Cube ITG oraz Driving Experience, czyli moich Partnerów, którzy umożliwili nam walkę o najwyższe cele, ale także niesamowite emocje i serca fanów. To niesamowite jak wielu wspaniałych, pomocnych ludzi poznałem przez te wszystkie lata rajdowej drogi i jak wiele wartościowych relacji mogłem zbudować. Dziś spełniłem marzenie o obronie tytułu, ale mam jeszcze jedno. Chciałbym, żeby Ci wszyscy ludzie - moi rodzice, bliscy, przyjaciele, partnerzy - zrozumieli moją wdzięczność, a także poczuli, że to nasz wspólny tytuł. Dla mnie oni też są Mistrzami Europy -
komentuje sukces Kajetan Kajetanowicz

To spektakularne osiągnięcie, do którego kluczem była równa forma, szybkie tempo, determinacja i skuteczność, wprowadza reprezentantów LOTOS Rally Team do wąskiego grona zawodników, którzy obronili tytuł mistrzowski w Rajdowych Mistrzostwach Europy – najstarszych na świecie rozgrywkach rajdowych.

Warto podkreślić, że zespół Kajetanowicza ponownie zgarnął pełną pulę w FIA ERC, bowiem także i w tym sezonie LOTOS Rally Team zapisał na swoje konto zwycięstwo w klasyfikacji zespołowej. Rajdowa historia zatoczyła dziś na Łotwie piękne koło – Kajto i Jarek sięgnęli bowiem po triumf w FIA ERC w 6. rocznicę zdobycia ich pierwszego wspólnego tytułu Rajdowych Mistrzów Polski.

Kajetanowicz z Baranem, którzy przez cały sezon korzystali z Forda Fiesty R5, przygotowanego przez polski oddział M-Sportu, przypieczętowali triumf w klasyfikacji generalnej FIA ERC podczas zakończonej dziś na Łotwie 9. rundy mistrzostw. Dzięki szybkiej, skutecznej i co najważniejsze – pewnej jeździe na szutrowych odcinkach Rajdu Lipawy, załoga LOTOS Rally Team zdobyła 21 punktów. Zanim to jednak nastąpiło Polacy zbudowali sobie wyraźną przewagę w klasyfikacji mistrzostw, zdobywając punkty w każdym z 7 poprzednich rajdów, w których toczyli zaciętą rywalizację z najlepszymi zawodnikami Europy i poszczególnych krajów, gdzie organizowano rundy czempionatu.

W pierwszym rajdzie sezonu – na Wyspach Kanaryjskich - Kajto z Jarkiem wygrali najwięcej oesów, zdobyli 29 punktów a także byli szybsi i skuteczniejsi od Madsa Ostberga – norweskiego zawodnika mającego na koncie ponad 100 rund WRC. Już w kolejnych zawodach – asfaltowym Rajdzie Irlandii – Polacy po raz drugi z rzędu zajęli drugą lokatę i objęli prowadzenie w mistrzostwach. Na Zielonej Wyspie Kajetanowicz i Baran byli lepsi od wszystkich regularnych uczestników Mistrzostw Wielkiej Brytanii i do samej mety walczyli o zwycięstwo z Irlandczykiem Craigm Breenem. Ozdobą legendarnego, arcytrudnego Rajdu Akropolu była szalona, ale efektywna pogoń Rajdowych Mistrzów Europy. Walka o powrót do punktowanej dziesiątki się opłacała – Polacy awansowali aż o 26 pozycji i obronili pozycję liderów FIA ERC. Na egzotycznych Azorach Kajetan i Jarek byli najszybsi po pierwszym dniu zmagania, ale nawet późniejsza awaria układu przeniesienia napędu nie przeszkodziła im w ukończeniu tego malowniczego, choć kapryśnego rajdu na podium i to po raz drugi z rzędu. Dzięki tym wynikom, w pierwszej połowie sezonu załoga LOTOS Rally Team zgromadziła 92 punkty i prowadziła w klasyfikacji mistrzostw z 15-punktową przewagą.

Po udanym debiucie w Rajdowych Mistrzostwach Świata podczas Rajdu Polski, Kajetanowicz i Baran powrócili do skutecznej rywalizacji w FIA ERC, zdobywając drugą lokatę na oszałamiająco szybkich szutrach Estonii. Na początku sierpnia reprezentanci LOTOS Rally Team zdominowali 25. Rajd Rzeszowski. Po niemal 1100 dniach od ich poprzedniego startu w tych zawodach Kajto z Jarkiem pokonali całą krajową czołówkę, a także Bryana Bouffier - czterokrotnego triumfatora Rajdu Rzeszowskiego. Liderzy FIA ERC odnieśli na Podkarpaciu bezapelacyjne zwycięstwo - wygrali 8 z 13 oesów i wywalczyli w Rzeszowie 39 na 39 możliwych do zdobycia punktów. W Rajdzie Barum Kajetanowicz i Baran od początku byli na dobrej drodze do powtórzenia świetnego rezultatu z 2015 r. Droge do kolejnego podium w sezonie przerwała im awaria silnika, z którą mechanicy jednak się uporali i wrócili do rywalizacji w niedzielnym etapie zawodów, kończąc go na rewelacyjnym drugim miejscu.

W całym sezonie polscy mistrzowie harmonijnie łączyli wysokie tempo ze skutecznością niezbędną do zdobywania punktów. Na swoim koncie Kajetan i Jarek mają zwycięstwo na 29 ze 103 (28 proc.) odcinków specjalnych, do których wystartowali w tym sezonie europejskiego czempionatu. W pierwszej trójce załoga LOTOS Rally Team ukończyła 71 z 103 oesów (69. proc.).

Zwycięstwo w 9. rundzie FIA ERC padło łupem łotewskiej załogi Sirmacis/Simins, jadącej Skodą Fabią R5. Podium uzupełnili Rosjanie Aleksiej Łukjaniuk z Romanem Kapustinem (Mitsubishi Lancer Evo X) oraz Estończycy - Siim Plangi pilotowany przez Marka Sarapuu. Choć losy tytułu mistrzowskiego są już rozstrzygnięte, to nadal toczy się batalia o miano wicemistrzów Starego Kontynentu. Walka o puchar za drugie miejsce rozegra się pomiędzy Aleksiejem Łukjaniukiem, a Ralfsem Sirmacisem, który po zwycięstwie w rajdzie Lipawy zbliżył się do Rosjanina w punktacji mistrzostw.

(red/mat.pras.)